



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

wrzesień 2010 (9/234)

MAŁUCHY W KOŚCIELE

Do napisania niniejszego artykułu skłoniło mnie ostatnie spotkanie naszej Rady Parafialnej. Pośród kilku podjętych tematów był również i ten, bym powiedział kiedyś coś o zachowaniu w kościele małych dzieci. A więc czynię to, tym bardziej, że temat wywołali sami parafianie.

Savoir vivre - dobre manieri, zasady zachowania obowiązują nas nie tylko we własnym domu, ale też w restauracji, teatrze, miejscach użyteczności publicznej i w kościele. Dotyczy to nie tylko dorosłych ale i dzieci. Niestety, coraz częściej można się spotkać z przekonaniem, że dziecku w kościele wszystko wolno tylko dlatego, że jest dzieckiem. Czy rzeczywiście? Zauważmy, że nikt nie pozwoli, by dziecko zakłócało przedstawienie teatralne

u r o c z y s t o ś c i
pogrzebowe, porządek w muzeum czy w urzędzie itp. Nikt też nie pozwoli, by zachowywało się niewłaściwie przy stole w restauracji czy na przyjęciu. Im dziecko większe tym więcej się od niego wymaga. Dotyczy to również norm obowiązujących w kościele.

Prowadząc dziecko do kościoła trzeba pamiętać o trzech podstawowych sprawach. Po pierwsze, przed każdym udaniem się do kościoła należy przygotować dziecko to udziału w tym wydarzeniu, przypomnieć mu dokąd i po co idzie oraz jakie i dlaczego zasady tam obowiązują, a w świątyni i po wyjściu z niej trzeba na ich łamanie ze strony dziecka zdecydowanie reagować. Oczywiście nie

chodzi tu o kary cielesne! Należy uczyć dziecko, że w kościele nie wolno głośno rozmawiać, zaczepiać inne dzieci, kłaść się ani na podłodze, ani na ławce, biegać i niszczyć czegokolwiek. Ciekawe, że będąc w gościach rodzice nie pozwalają dziecku ściągać naczyń ze stołu, pluć na podłogę, skakać po tapczanie, a w kościele to samo dziecko może już robić wszystko... Sam wielokrotnie widziałem jak dziecko tłucze piąstkami po szybach naszych



drzwi, albo je brudzi b a t o n i k i e m ,
trzymanym przed chwilą w buzi. Opowiadała jedna z pań, że gdy zwróciła uwagę rodzicom na takie zachowanie dziecka, to usłyszała:

Przecież tu chyba jest ktoś, kto sprząta kościoł!.. Kiedyś już nie wytrzymałem i upomniałem dziecko, które niszczyło kwiaty przed kościołem a jego matka ze stoickim spokojem przyglądała się co jej pociecha robi. Po moich słowach dziecko się rozplakało a matka przytuliła malca, dając mu do zrozumienia, że nic się nie stało, a mi wzrokiem mówiła: *I widzi ksiądz, co ksiądz najlepszego zrobił?.*

Musimy przede wszystkim mieć na uwadze, że dziecko, powiedzmy w wieku

przedszkolnym, zachowuje się spontanicznie i nie można mieć do niego pretensji o to, że jest zbyt ruchliwe, że przeszkadza... Przecież ono nie potrafi jeszcze myśleć na tyle jasno, by ocenić swoje zachowanie jako dobre czy złe. To, jak dziecko będzie się zachowywać w kościele, zależy przede wszystkim od tego, jakiego zachowania nauczą go jego najbliżsi.

Oczywiście, nie można wymagać od cztero czy sześciolatniego dziecka, aby było w kościele skupione jak człowiek dorosły. Zachowanie małych dzieci w świątyni zależy w dużej mierze od przykładu, jaki widzi ono u dorosłych. Dzieci bywają znakomitymi psychologami i szybko wyczuwają atmosferę żartu, powagi, zabawy czy np. strachu. Są w stanie zauważyć, że mama czy tata są teraz poważni, że nie chcą rozmawiać, nie śmieją się itd.

Po drugie, dziecko należy ubrać do kościoła stosownie i odświętnie. *Savoir vivre* wymaga, by udając się z wizytą towarzyską z dzieckiem lub zabierając je ze sobą na uroczystość rodzinną ubrać je odpowiednio do miejsca i czasu. Kościół nie może tu być wyjątkiem. Reguły ubioru będą tu takie same jak w odniesieniu do dorosłych - nikt np. nie idzie na wesele w dresie i w trampkach a okazuje się, że w takim ubiorze można przyjść do kościoła (ale nie ma się co dziwić dziecku, skoro dokładnie tak samo jest ubrany jego ojciec!). Trzeba też uczyć chłopców, że przed wejściem do kościoła należy zdjąć nakrycie głowy.

Po trzecie, nie wolno zabierać do kościoła zabawek, misiów, lalek, itp., by w ten sposób skłonić dziecko do tego, by nie przeszkadzało. Świątynia to nie przedszkole ani piaskownica. Takie postępowanie będzie nie tylko błędne z pedagogicznego punktu widzenia, ale może spowodować zgorzniecie i rozpraszać uwagę innych. W młodszych klasach szkoły podstawowej też nie wolno dziecku bawić się zabawkami na lekcji, bo nie jest to czas i miejsce za zabawę i rodzice zasadniczo akceptują takie normy zachowania.

Można np. dać dziecku książeczkę, która w obrazkach przedstawia poszczególne części Mszy św. (można takie nabyć za niewielkie pieniądze).

Przyprowadzając dziecko do kościoła na Mszę św. należy rozróżnić dwie sytuacje: a) jest to Msza św. przeznaczona dla dorosłych, b) jest to Msza specjalnie dla dzieci. W pierwszym przypadku - trzeba to jasno powiedzieć: dziecko nie może przeszkadzać innym w modlitwie i skupieniu! Jeżeli jest nadpobudliwe, rozkapryszone, płaczące, głośno się odzywa, kręci i hałasuje i rodzice nie dają sobie rady z jego uspokojeniem, powinno się z nim przebywać przy drzwiach kościoła. Tam będzie najmniej przeszkadzało i stamtąd najszybciej można je wyprowadzić z kościoła, gdy już przekracza pewną miarę. Gdy dziecko bardzo często przeszkadza innym należy przebywać z nim pod kościołem lub w skrajnych przypadkach nawet zrezygnować z jego udziału we Mszy św. Nie może być bowiem tak, by dziecko uniemożliwiała całej wspólnocie wiernych skupienie się i normalne uczestniczenie we Mszy św. Zdecydowana większość rodziców to rozumie. Problem jednak polega na tym jak rozumieją tę granicę, której dziecko swym zachowaniem nie może przekroczyć. Granicę tę musimy umiejscawiać bliżej całkowitego milczenia niż ciągłego krzyku. Dziecku w kościele, to nie możemy też pozwolić, by stałe krążyło pomiędzy ławkami, chodziło przed ołtarzem, wdrapywało się na jego schodki. To rozprasza księdza i wiernych. Przecież Msza św. jest spotkaniem z samym Bogiem i dziecko, nawet małe, powinno być wciąż informowane o wyjątkowości tego spotkania i miejsca, w którym właśnie się znajduje.

W przypadku udziału we Mszy św. dla dzieci mają one oczywiście większą swobodę: bardziej je widać i słychać, jednak należy pamiętać o tym, że i ta swoboda ma swoje granice. Rodzice nie mogą tracić kontroli nad dzieckiem, spuszczać go z oka, pozwalać, by biegło po kościele, krzyczało bez ograniczeń,

PRZYCZYNY NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Małżeństwo kanoniczne jest związkiem **nierozzerwalnym** aż do śmierci jednego z małżonków. Nierozzerwalność stanowi - obok jedności - istotny element małżeństwa, który pochodzi od samego Chrystusa. On to bowiem uroczyście ogłosił zasadę „Co Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (por. Mt 19, 6). Jeśli więc sakramentalny związek małżeński został zawarty zgodnie z wymogami prawa kanonicznego - a więc ważnie - **żadna władza ludzka nie jest w stanie go rozwiązać**. Jedyne od *małżeństwa niedopełnionego* (pozbawionego współżycia małżeńskiego, podjętego dobrowolnie i spełnionego w sposób naturalny) możliwe jest uzyskanie dla poważnej przyczyny dyspensy papieskiej, mocą której taki związek przestaje obowiązywać (kan. 1697-1706 Kodeksu Prawa Kanonicznego [KPK] z 1983 r.).

Możliwe jest także rozwiązanie węzła małżeńskiego na korzyść wiary mocą tzw. *przywileju Pawłowego* na podstawie orzeczenia Stolicy Apostolskiej (kan. 1143-1150 KPK). Znana jest także prawu kanonicznemu instytucja *separacji małżeńskiej*, czyli rozdzielenia albo zerwania lub zaniechania wspólnego pożycia małżonków, mimo dalszego trwania ich węzła małżeńskiego (kan. 1151- 1155 KPK).

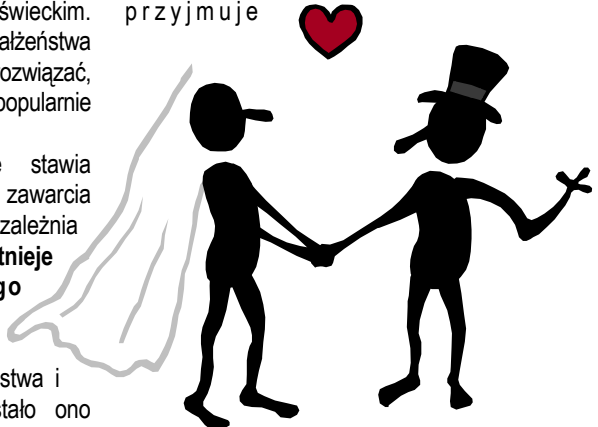
Konsekwentnie do zasady nierozzerwalności małżeństwa doktrynie i ustawodawstwu Kościoła **obce jest pojęcie rozvodu** znane w prawodawstwie świeckim. Oznacza to, że ważnie zawartego małżeństwa sakramentalnego nie tylko nie można rozwiązać, ale nawet stwierdzić jego nieważność (popularnie zwane unieważnieniem).

Ponieważ prawo kanoniczne stawia pewne ogólne wymogi co do zawarcia małżeństwa i od ich zachowania uzależnia ważność tego związku, stąd **istnieje niebezpieczeństwo nieważnego zawarcia małżeństwa**. Dzieje się tak wówczas, gdy wprawdzie miała miejsce liturgiczna celebrowanie małżeństwa i wszystko wskazuje na to, że zostało ono

rzeczywiście zawarte, ale z powodu pominięcia jakiegoś wymogu prawa decydującego o ważności małżeństwa - związek ten *de facto* nie zaistniał, czyli małżeństwo zostało zawarte nieważnie.

Pojęcie nieważności małżeństwa, przyjęte w prawie kanonicznym, różni się zatem zasadniczo od pojęcia rozwodu czy unieważnienia funkcjonującego w prawie świeckim. Dodać należy, że brak u jednego lub obojga nupturientów (czyli osób zawierających małżeństwo) świadomości pominięcia jakiegoś wymogu, przypisanego do ważności małżeństwa, nie ma żadnego znaczenia dla prawnego zaistnienia ich związku. Liczy się jedynie stan obiektywny (czyli niezależny od bycia świadomym owego wymogu), istniejący w chwili zawierania małżeństwa. Jeżeli wszystkim wymogom prawa stało się zadość, małżeństwo zostało zawarte ważnie, jeśli zaś nie - zostało zawarte nieważnie. Wszelkie okoliczności, które zaistniały dopiero po ważnym zawarciu małżeństwa (np. popadnięcie przez jedną ze stron w alkoholizm lub chorobę psychiczną) nie powodują unieważnienia tego związku.

Jeśli małżeństwo kanoniczne może być zawarte nieważnie, to powstaje pytanie, jaki jest status prawny tych, którzy trwają w małżeństwie nieważnie zawartym, sami o tym nie wiedząc? W tej kwestii prawo kościelne przyjmuje



jasną zasadę, w myśl której każde małżeństwo zawarte w formie przepisanej prawem kościelnym należy uważać za ważne tak długo, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego (kan 1060 KPK). Zatem, jeśli któryś z małżonków uważa swoje małżeństwo za nieważnie zawarte i nie chce pozostawać w tym związku, powinien podjąć odpowiednie kroki zmierzające do wykazania przed sądem kościelnym faktu nieważności.

Trzy rodzaje okoliczności powodujących nieważność małżeństwa:

1. Małżeństwo może zostać nieważnie zawarte z powodu jakiegś przeszkody zrywającej, od której nie uzyskano dyspensy. Od niektórych przeszkód nie da się uzyskać dyspensy. Poszczególne **przeszkody zrywające** określa KPK (kan. 1083-1094). Oto one:

- przeszkoda wieku (14 lat dla kobiety i 16 dla mężczyzny),
- niezdolności płciowej (impotencja),
- przeszkoda węzła małżeńskiego (małżeństwo ważnie zawarte wcześniej z inną osobą i nierozwiązane przez śmierć współmałżonka),
- przeszkoda różności religii (ślub z osobą nieochrzczoną),
- przeszkoda święceń,
- przeszkoda złożonych ślubów zakonnych,
- przeszkoda uprowadzenia (porwanie wybranki/a, by doprowadzić przed ołtarz),
- przeszkoda występku (zabójstwo dotychczasowego współmałżonka, celem zawarcia ślubu kościelnego z kimś innym),
- przeszkoda pokrewieństwa (w linii prostej np. ojca z córką, dziadka z wnuczką i do 4 stopnia linii bocznej np. brata z siostrą kuzyna z kuzynką, siostrzeńca z ciotką),
- przeszkoda powinowactwa (bliskość osób powstała nie poprzez więzy krwi, ale na skutek zawartego małżeństwa rodziców np. wdowców mających dzieci z pierwszego małżeństwa),
- przeszkoda przyzwoitości publicznej (podobna do powinowactwa, ale mająca inne źródło),

- przeszkoda pokrewieństwa prawnego (powstałego z adopcji - dzieci adoptowane zostają zrównane w prawie z dziećmi naturalnymi ze wszystkimi tego konsekwencjami).

2. Małżeństwo może zostać nieważnie zawarte również **wskutek braków dotyczących zgody małżeńskiej**. Istnieje tutaj szereg okoliczności sprawiających nieważność małżeństwa. Określają je kan. 1095-1107 KPK. Najważniejsze to:

- brak minimum poznania czym jest małżeństwo (poważny brak rozeznania, co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich sprawia, że dana osoba jest niezdolna do właściwego uchwycenia natury wspólnego życia, z którego wynikają określone prawa i obowiązki małżeńskie; zgoda małżeńska nie może być zobowiązująco wyrażona, skoro dany człowiek nie posiada zdolności do rozeznania czym jest małżeństwo),
- pozbawienie lub ograniczenie używania rozumu (nikt nie może zobowiązać się do tego, czego nie może wypełnić; istotne jest, że choroba psychiczna musi zostać nabyta przed, a nie po zawarciu sakramentu małżeństwa),
- podstęp (umyślne wprowadzenie w błąd),
- symulacja (udawanie, że składa się przysięgę małżeńską - nie było szczerzej intencji, a chodziło np. o zakład z kolegami, że „zaciągnę” dziewczynę do ołtarza),
- wykluczenie istotnego przymiotu lub elementu małżeństwa (jedność, nierozzerwalność, zrodzenie i wychowanie potomstwa),
- zawarcie małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości (np. małżeństwo będzie nierozzerwalne pod warunkiem, że żona urodzi mi syna),
- zawarcie małżeństwa z przymusu lub bojaźni (dziewczyna szantażuje chłopaka, że jak się z nią nie ożeni, to odbierze sobie życie).

3. Przyczyną nieważności małżeństwa mogą także być **braki dotyczące formy kanonicznej**,

MSZE ŚW. I POSŁUGA DUSZPASTERSKA 2010/2011

W TYGODNIU	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
PONIEDZIAŁEK	7.00	ks. Tomasz, ks. Adam	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
WTOREK	7.00	ks. Tomasz	ks. Adam
	18.00	ks. Proboszcz, ks. Adam	ks. Tomasz
ŚRODA	7.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	18.00	ks. Adam, ks. Tomasz	ks. Adam
CZWARTEK	9.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	16.30	ks. Tomasz, ks. Adam	ks. Proboszcz, ks. Tomasz
PIĄTEK	7.00	ks. Adam, ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	18.00	ks. Tomasz	ks. Adam
SOBOTA	7.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń
	18.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń

W KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA:

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
I	7.30	ks. Adam	ks. Proboszcz
	9.00	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	10.30	ks. Adam	ks. Tomasz
	12.00	ks. Tomasz	ks. Adam
	16.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
II	7.30	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	9.00	ks. Adam	ks. Tomasz
	10.30	ks. Proboszcz	ks. Adam
	12.00	ks. Adam	ks. Proboszcz
	16.00	ks. Tomasz	ks. Adam

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
III	7.30	ks. Tomasz	ks. Adam
	9.00	ks. Proboszcz	ks. Adam
	10.30	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	12.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	16.00	ks. Adam	ks. Proboszcz
IV	7.30		
	9.00		
	10.30	cykl zmienny	
	12.00		
	16.00		

UWAGA! Spowiedź 15 min. przed każdą Mszą św. oraz w soboty od godz. 17.00

ODWIEDZINY CHORYCH - n/w soboty od godz. 8.00			
4.09	4.12	5.03	4.06
2.10	20.12 (poniedz.)	16.04	2.07
6.11	5.02	7.05	6.08

UWAGA! Zgłaszać trzeba tylko nowych chorych lub nieobecność danego chorego

Jak się Bogu spodobać?

W XIV w. żył w Kolonii znakomity kaznodzieja Jan Tauler, znany ze swej nauki i cnoty. Wszedł on raz do kościoła i modlił się żarliwie, błagając Pana, by mu wskazał najlepszy sposób służenia sobie. Skończywszy modlitwę, wyszedł z kościoła. U bramy zobaczył żebraka, przykrytego łachmanami; był bez nogi, całe ciało miał pokryte ranami. Ksiądz dał mu jałmużnę i rzekł: Dzień dobry.

- Dziękuję ojcu, odrzekł żebrak, ale ja nigdy nie miałem złego dnia.

- Ale ja ci życzę, żebyś był szczęśliwy i miał wszystko, czego pragniesz.

- Rozumiem i dziękuję ojcu, ale życzenie ojca spełnione jest od dawna.

Ksiądz wysłał, że żebrak go nie rozumiał jeszcze, rozdrażniony trochę, wyjaśnił mu, czego mu życzy.

- Niech się ojciec na mnie nie gniewa. Rozumiem wszystko doskonale, ale odpowiadam, że jestem zupełnie szczęśliwy, mam wszystko, czego pragnę, i nie mam wcale złych dni.

Ksiądz usiadł koło żebraka i prosił go, żeby mu wytłumaczył swe słowa.

- Owszem, odrzekł żebrak, to bardzo proste: od dziecka wiem, że Bóg jest mądry, sprawiedliwy i dobry. Od dziecka cierpiałem na straszna chorobę, która mi pożarta połowę ciała. Ale powiedziałem sobie, że wszystko dzieje się za wiedzą i wola Bożą. Bóg wie najlepiej, czego mnie potrzeba - kocha mnie jak ojciec. Pewny więc jestem, że cierpienia zsyła na mnie dla mego większego dobra. Przyzwyczailem się nie chcieć niczego, czego nie chce mój Stwórca. Jeśli zsyła na mnie chorobę, to ją przyjmuję z wdzięcznością, jak siostrę. Jeśli mi daje zdrowie, raduję się nim. Jeśli nie mam co jeść, poszczę chętnie dla odpokutowania grzechów moich i mych bliźnich, a gdy nie mam się w co ubrać, myślę o mym Zbawicielu nagim w stajence i na krzyżu i widzę, że jestem bogatszy jeszcze od Niego. A jeśli cierpię na ziemi, to będę szczęśliwy w niebie. Jestem

zawsze zadowolony i nie pragnę niczego, jak tylko wykonywać wolę Bożą. Widzisz więc, ojczu, że jestem szczęśliwy. Nie mam nigdy złych dni. mam wszystko, czego pragnę.

- A co byś powiedział, gdyby Bóg chciał cię potępić?

- Gdyby Bóg chciał mnie potępić, to mam dwa ramiona, którymi objąłbym Go silnie: lewicę, którą jest prawdziwa pokora, łącząca mnie z Jego świętym człowieczeństwem, i prawicę, którą jest miłość żarliwa, łącząca mnie z Jego Boskością. Tymi dwoma ramionami trzymałbym Go tak silnie, że gdyby chciał mnie wtrącić do piekła, musiałby spaść razem ze mną. Byłbym bez porównania szczęśliwszy, będąc z Nim razem w piekle, niż bez Niego posiadać wszystkie rozkosze nieba. Coraz bardziej zdumiony ks. Tauler pytał:

- Skąd przybywasz, bracie?

- Przybywam od Boga.

- Gdzie Go znalazłeś?

- Znalazłem Go, gdy opuściłem stworzenia.

- Gdzie jest Bóg?

- Jest w czystych sercach i w ludziach dobrej woli.

- Kim jesteś?

- Jestem królem.

- Gdzie się znajduje twoje królestwo?

- Jest ono w duszy mojej, gdzie wszystkich poddanych trzymam w ryzach namiętności, poddaję władzy rozumu, a rozum władzy Boga. Tak oto jest królestwo moje, a nikt nie może wątpić, że jest ono najszlachetniejszym ze wszystkich na ziemi.

- Jak doszedłeś do tej doskonałości?

- Milczeniem. Milczałem wobec ludzi, aby tym częściej rozmawiać z Bogiem. W Nim posiadam pokój i doskonałą ucieczkę.

Ks. Tauler do łez był wzruszony. Nigdy w życiu nie zdarzyło mu się słyszeć tak budującego kazania. Oddał ubogiemu swój płaszcz i ostatni grosz, który posiadał i pomimo ran na twarzy nędzarza ucałował go z uniesieniem. Potem wszedł do kościoła, aby podziękować Panu za



Żarty nie poświęcone

7 CUDÓW SOCJALIZMU:

1. Każdy miał pracę
2. Mimo że każdy miał pracę nikt nic nie robił
3. Mimo że nikt nic nie robił, plan wykonywano w 100 procentach
4. Mimo że plan wykonywano w 100 %, nigdzie niczego nie było
5. Minio że nigdzie niczego nie było, każdy wszystko miał
6. Mimo że każdy wszystko miał wszyscy kradli
7. Mimo że wszyscy kradli, tego, co kradli, nigdzie nie brakowało

KONKURS RELIGIJNY

1. Jakiej „handlowej” nazwy używa się na określenie rocznicy poświęcenia kościoła?
2. Komu przypisuje się odnalezienie drzewa Krzyża Świętego?
3. Księga Wyjścia inaczej nazywana jest:
 - a) Exodus, b) Maximus, c) Sykstus?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia
20.09.2010

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

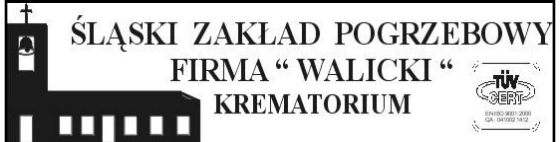
1. Właściwe pary małżeństw biblijnych to: Joachim i Anna, Abraham i Sara, Zachariasz i Elżbieta, Jakub i Rachela, Dawid i Batszeba.
2. Abraham targował się z Bogiem o ocalenie Sodomy i Gomory.
3. Jonasz został posłany z misją do Niniwy.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marcin Kaczmarczyk** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O błogosławieństwo Boże i owoce Ducha Świętego dla pracy duszpasterskiej w naszej parafii w nowym roku szkolnym.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNNE:

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

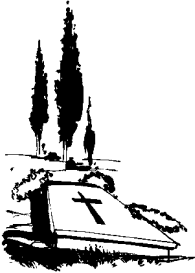
POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32/282-03-37

www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com

KALENDARIUM SIERPANIA



Odeszli do wieczności:

Jan Maruszczak, l. 83
Bogusław Dublaszewski, l. 54
Jacek Rej, l. 41
Krystyna Sekula, l. 68
Piotr Staś, l. 67

Jan Zieliński, l. 66
Gerard Mierzwa, l. 82
Augustyn Mike, l. 78
Barbara Jurowska, l. 93
Jan Wyciszkievicz, l. 49

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista
niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*

Sakrament małżeństwa zawarli:



Łukasz Dusza i Dominika Kremiec
Krzysztof Pietrzyk i Daria Galbas



Sakrament chrztu przyjęli:

Franciszek Szneler
Bartosz Oborski
Bartosz Ciszewski
Wiktor Mazurkiewicz
Angelika Schmidla
Adam Pałka
Maria Kaczmarczyk

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców
i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Uroczysta Msza św. z błogosławieństwem małżonków - jubilatów danego miesiąca
odprawiana jest w III-ą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 - zachęcamy!

PIELGRZYMKA NA GÓRĘ ŚW. ANNY NA OBCHODY KALWARYJSKIE

W sobotę 11 IX organizujemy pielgrzymkę na obchody kalwaryjskie ku czci
Podwyższenia Krzyża Św. na Górze Św. Anny (zabrać świece). Wyjazd o godz. 8.00,

KANCELARIA PARAFIALNA ☎ 32/282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Adam
środa	16.30 - 17.30	ks. Tomasz
czwartek	16.45 - 17.30	ks. Proboszcz
piątek	nieczynna	-
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

sprawy przedmałżeńskie w godzinach kancelaryjnych
sprawy pogrzebowe o każdej porze dnia
nagłe wezwania do ciężko chorego 24 godziny na dobę